



Wspomnienia w kursu w Białogardzie – 2023

Przede wszystkim pragniemy podziękować Panu Bogu za ten kurs, za zbór, który nas przyjął i umożliwił organizację tej wyczekiwanej społeczności. Nasz kurs odbył się w dniach 31.07. – 08.08. na sali zboru w Białogardzie. Można jednak powiedzieć, że zaczął się nieco wcześniej większym zebraniem, jakie było zorganizowane przez białogardzki zbor. Z tego też powodu już w niedzielę wieczorem mieliśmy pierwszą społeczność, na której mogliśmy się lepiej poznać. W poniedziałek oraz każdy następny dzień naszego kursu wyrabialiśmy sobie dobre chrześcijańskie zwyczaje, rozpoczynając dzień od przeczytania komentarza „Manny” i dodatkowo wybranych wersetów biblijnych, nad którymi pokrótce się zastanawialiśmy. Mieliśmy także możliwość słuchać wykładów poruszających wieloaspektowość ofiary Pana Jezusa i tę tematykę przybliżał nam brat Jan Knop. Zastanawialiśmy się nad trzema częściami ofiary naszego Pana:

Okup – równoważna cena za życie doskonałego Adama (1 Tym. 2:5-6). Ofiara ta, gdy zostanie zastosowana, pozwoli podźwignąć ludzkość z grobu. Wówczas każdy powstanie w takim stanie charakteru, w jakim zasnął i będzie potrzebował stosownej pomocy, aby podnieść się ze stanu degradacji i upadku.

Ofiara za grzech – zadośćuczynienie, związane z cierpieniem za prawdę dla sprawiedliwości. Są to cierpienia niezasłużone (Hebr. 5:1-8, 10:12). Pozwoliły one Panu Jezusowi rozwinąć się jako Nowe Stworzenie i nauczyć się posłuszeństwa w trudnych warunkach. Ofiara ta pozwala oczyszczać się z grzechów wynikających ze słabości starej natury u Kościoła Pierworodnych Wieku Ewangelii (orędowanie, czyli wstawianie się Pana Jezusa do Pana Boga za tymi, którzy proszą o przebaczenie słabości poprzez odwołanie się do zasługi, zadośćuczynienie za swój grzech oraz trwanie w stanie pokuty). Pozwoli ona również później dźwignąć ze stanu grzechu i deprawacji ludzkość uwzględniając część ofiary za grzech składaną z Bożej łaski przez wybierające się Maluczkie Stadko w Wieku Ewangelii. Ofiara ta, składana przez wybierający się Kościół, jest traktowana przez Pana Jezusa jako Jego, co pozwala przedłożyć ją Bogu Ojcu.

Nauczanie – przykład, bez którego nie wiedzielibyśmy jak się właściwie zachowywać i postępować już teraz.

Po wykładach mieliśmy możliwość posłuchać odpowiedzi na stawiane przez nas pytania. Dotyczyły one

nie tylko tematyki poruszanej w wykładach, ale pojawiały się też pytania dotyczące tego, jak mamy się zachowywać i postępować w dzisiejszym świecie.

Po obiedzie mieliśmy społeczności w grupach, które prowadził brat Łukasz Florczak. Rozważaliśmy dobre i złe przykłady wychowania mężów Starego Testamentu, chrześcijańskie cnoty takie jak pokora, posłuszeństwo i cichość serca, oraz wpływ otoczenia na nas. Rozważania te prowadziliśmy na podstawie wybranych historii z życia postaci biblijnych, np. Pana Jezusa, Mojżesza, Abrahama, Dawida i Absaloma, Heliego, Samuela, Józefa, Lota.

Ostatnią społecznością dnia były nasze wspólne rozważania nad tematami życiowymi prowadzone przez brata Daniela Stachaczyńskiego. Poruszaliśmy tematy etyki chrześcijańskiej, roli dzieci i młodzieży w zborach, wyboru małżonka, wywieranego wpływu na nas przez nasze otoczenie oraz tego, co robić, by móc się właściwie duchowo rozwijać.

Na tym kursie mieliśmy również atrakcje i zorganizowany czas na wycieczki. W trakcie tak zwanego „czasu wolnego” mogliśmy zastanawiać się nad pytaniami dnia, które codziennie się zmieniały oraz uczestniczyć w konkursach biblijnych, które czasem były łatwe, a czasem nieoczekiwanie okazywały się trudniejsze, niż sądziiliśmy, przy czym mieliśmy dużo radości, rywalizując w grupach. Rozgrywaliśmy również dwa turnieje: szachowy i tenisa stołowego, nierzadko dziwiąc się zaskakującym obrotem spraw.

W trakcie kursu mieliśmy dwa dni, w których trakcie odbyły się wycieczki. Pierwsza była do Dźwirzyna, do cioci Krysi Krechowicz, gdzie mogliśmy spędzić czas na zabawach i grach integracyjnych, a cały dzień zakończyliśmy wspólnym ogniskiem oraz społecznością wieczorną, w trakcie której mogliśmy skorzystać z życiowych rad gości (braterstwa Miksów oraz Krawczyków), którzy przybyli, by z nami pośpiewać i zastanawiać się nad Słowem Bożym. Płynęliśmy również kajakami po Parsencie oraz wybraliśmy się na kręgle do Koszalina.

Ze zbozem w Białogardzie mieliśmy możliwość dwukrotnie uczestniczyć w nabożeństwach tygodniowym i niedzielnym oraz wystaliśmy część młodzieży i kadry na tak zwane „Wtorkowisko” do braterstwa Jana i Joasi Knop. Mieliśmy możliwość poznać ich lepiej oraz cienie Hanię Zińską i Gienię Królak, odwiedzając ich wszyst-



kich w przedostatni dzień kursu.

Czas spędzony na kursie był budujący nie tylko dla kursantów, ale i dla kadry. Kurs zakończyliśmy tak, jak

rozpoczęliśmy – wspólną modlitwą, by podziękować Bogu za tę społeczność i prosić o bezpieczny powrót do domów.

Kursanci i Kadra